GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 6771. Lwów, środa, 18 lipca 1923. Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Cena egz. 1500 Mp. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz

Antyfrancuskie demonstracje w Berlinie

P. SEYDA ZNOWU SIĘ SPISAŁ.

Warszawa. Tel. wł. (J.) Jak stwierdzają dzienniki poszczególnych państw nadbałtyckich nieobecność min. spraw zagranicznych p. Seydy na konferencji nadbałtyckiej w Rydze wywarła bardzo złe wrażenie i wpłynęła niemile na przebieg tej konferencji.

—o—

MUSSOLINI DOSTAŁ VOTUM ZAUFANIA.

Rzym. (PAT.) W głosowaniu imiennem uchwalono 303 głosami przeciw 140 przy 7 wstrzymujących się od głosowania pierwszy punkt porządku dziennego wyrażający wotum zaufania dla rządu.

—o—

POWSTAŃCY BUCHARSCY ZAJĘLI SAMARKANDĘ.

Paryż. (PAT.) Hawas donosi, że powstańscy turkmeńscy pod dowództwem Uraz-Serdara, który w latach 1918 i 1919 dowodził siłami antybolszewickiemi na terenie nadkaspijskiem, zajął Samarkandę. Komunikat sztabu powstańczego bucharskiego donosi o zajęciu znacznej części terytorjum Buchary. Powstańcami bucharskimi dowodził Enwer-Hadaj-Sami, zwany Suleimanem-Paszą.

—o—

OLBRZYMIA KLĘSKA GRADOWA NAD DONEM.

Warszawa. Tel. wł. (J.) Z Moskwy donoszą, że w okolicy Rostowa nad Donem spadł olbrzymi grad, który spowodował śmierć 23 osób, oraz zabił bardzo wiele bydła.

Odłożona proklamacja republiki nadreńskiej.

Warszawa. Tel. wł. (J.) Do Berlina donoszą z Kolonji, że **proklamowanie republiki nadreńskiej wyznaczone na 14. i 16. b. m. zostało odłożone** w ostatniej chwili z powodu różnicy zdań, jaka zaznaczyła się między przywódcami ruchu separacyjnego, oraz z powodu wycofania aprobaty francuskiej na ten akt. Na Francję działa w tym kierunku interwencja Anglji. Aktu proklamacji Nadrenji spodziewać się należy jeszcze do końca bieżącego miesiąca.

Faszyści czescy zwalczają Benesza.

Warszawa. (Tel. wł.) (J.) Z Preszburga donoszą: Dziennik „Słowak" podaje, że ubiegłego piątku urządzili faszyści czescy wiec w Preszburgu, na którym **protestowali przeciwko ugodowej polityce Benesza**, atakując jego osobę. Faszyści czescy rekrutują się przeważnie z obozu narodowej demokracji i zwalczają Benesza za jego rzekome ugodowe stanowisko wobec Polski.

PODATEK MAJĄTKOWY.

Warszawa. (Tel. wł.) (J.) Dziś po południu Rada ministrów **obradowała w dalszym ciągu nad ustawą podatku majątkowego.**

PRZEDŁUŻENIE OPTACJI.

Warszawa. (Tel. wł.) (J.) Z Moskwy donoszą, że sowiecki komisarjat spraw wewnętrznych **przedłużył optację na rzecz Polski do 1. października br.**

OBIÓR KRÓLOWEJ WE FRANCJI.



(Do artykułu na stronie 6).

Rząd domaga się zaufania od społeczeństwa.

Zaś społeczeństwo pragnie widzieć czyny rządu!

Lwów, 18. lipca.

Od pewnego czasu jesteśmy świadkami **konfliktu albo raczej nieporozumienia między obecnym rządem a lwią częścią naszego społeczeństwa.** Oto zarówno w **szeregu inspirowanych widocznie artykułów** w niektórych organach stronnictw rządzących, jakoteż coraz liczniejszych ostatnio **wynurzeniach poszczególnych ministrów** przebija się **niezadowolenie** z opozycyjnego stanowiska pewnego odłamu społeczeństwa wobec rządu. Zarzuca się temu odłamowi **nielojalność, zdenerwowanie, zbyt pochopną i niesprawiedliwą krytykę** i t. p. Są to naturalnie **najlżejsze** z przytoczonych przez nas zarzutów.

Oczywiście, opozycja była, jest i będzie **naturalnym** przejawem życia **politycznego.** Zdaje sobie z tego sprawę chyba i obecny rząd. Opozycji **nie zadusi się** również **konfiskowaniem i zawieszaniem pism,** jak to sobie z początku wyobrażał widocznie minister spraw wewn. p. Kiernik.

Idzie jedynie o to — i w tym względzie popieramy stanowisko sfer rządowych i wzmiankowanych wyżej organów prasowych, aby **opozycja była rzeczową i nie przynosiła szkody państwu.** Dlatego też nie można **nigdy dosyć potępić wybryków prasowych** z **tej czy innej strony,** które nie zdają sobie widocznie w pełni sprawy z **faktu,** iż ich głosy są bacznie czytane **w Berlinie i Moskwie.**

Bolesne w tym względzie przechodziliśmy doświadczenia w niedawnych czasach, kiedy to prasa nar. demokratyczna **bijąc** w poszczególne **osoby,** przynosiła **szkodę całemu państwu.** Niewesołe również **widzimy i dzisiaj objawy,** kiedy znajdują się pisma, **robiące opozycję dla opozycji,** cieszące się jaskrawo **z każdego niepowodzenia** obecnego rządu. Lecz mniejsza z tem. Są to rzeczy znane powszechnie, wielekroć komentowane i — **beznadziejne.** Przynajmniej na razie. **Jesteśmy** jeszcze za mało wyrobieni **politycznie,** a jednakże wyrobienie to **przyjść**

musi, jeśli chcemy nasze życie polityczne upodobnić do **kulturalnego zachodu**.

Nie zgadzając się więc **ze źle pojmowaną opozycją**, należy jednak stwierdzić, że sfery umiarkowane, że czynniki **państwowo-twórcze**, że słowem **dobrzy obywatele** kraju są w wysokiej mierze niezadowoleni z dotychczasowej działalności rządu. Rozglądając się pilnie, znajdzie rząd mnóstwo tych niezadowolonych **w łonie popierających** go **stronnictw**. Czy rząd i jego prasa tego **nie widzi, czy nie chce widzieć?** Czy przypadkiem pretensje rządu do opozycyjnych obywateli (tych spokojnych, spokojnych...) nie powinny raczej **wrócić bumerangiem na — ławy rządowe?** Jeśli rząd domaga się — i słusznie — **lojalności od obywateli**, czy oni nie mają również prawa domagać się od rządu **czynów, a nie słów?** Czy wszystkiemu jest winna jeno opozycja? Przecież ona nie rządzi.

Oczywiście, nikt z rozsądnych i dobrych obywateli nie będzie rzucał **kamieni pod nogi rządowi** w jego słusznych zarządzeniach. Lecz gdzie one są? Wystarczy wskazać na jedną bodaj dziedzinę naszego życia: **finanse**. Co rząd w tej dziedzinie robi?

Rozkosz rządzenia (zwłaszcza w Polsce) jest zaiste **gorycza zaprawna**. Zgadzamy się z tem. Lecz być źle rządzonym (zwłaszcza w Polsce...) również **nie należy do przyjemności**.

Nauka z tego?

Jan Walewski.

WARSZAWA PRAŻY SIĘ.

Warszawa, Tel. wł. (J.) Dzisiaj w południe termometr wykazywał w Warszawie 32° C. Wczoraj o tej samej porze upał dochodził do 40° C.

Senzacyjne szczegóły spisku Beli Kuhna.

Pogranicze polsko-sow. 15. lipca.

(=) Nadeszły tu niezwykle interesujące szczegóły, uzupełniające za mieszczoną w „Gazecie Porannej“ krótką telegraficzną wiadomość o **wykryciu w Moskwie nowego olbrzymiego spisku w celu obalenia teraźniejszego rządu sowieckiego**, na czele którego spisku mieli stać osławiony Bela Kuhn i znany sowiecki dygnitarz Gitis (ostatnio piastował urząd komendanta armji czerwonej okręgu Petrogradzkiego). Wiadomości te brzmią następująco:

Kierującym duchem całego szeroko rozgałęzionego spisku był osławiony Bela Kuhn, który ostatnio **prowadził zaciętą walkę przeciwko „ugodowej“ polityce obecnego rządu**, a szczególnie **Lenina i Trockiego**. W tym celu założył własną

„radykalno-komunistyczną partję“,

której program zawierał następujące wytyczne: „Lenin i jego sympatycy dopuszczają się szkodliwych dla komunizmu „ustępstw“, a rząd obecny stracił całkowicie zaufanie szerokich mas proletarjatu, ponieważ „za daleko odszedł od prawdziwych zasad komunizmu“. Wobec tego rząd Lenina musi ustąpić, **władza ma spocząć w rękach zagranicznych komunistów** (rzecz jasna — z Belą Kuhnem na czele).

Jak obecnie udowodniono, **spiskowcy mieli całkiem zarzucić obecny ustrój sowiecki**, znieść „Radę Ludowych komisarzy“ a rządyześrodkować w rękach „**Dyrektorjatu“ złożonego z 12 zagranicznych komunistów**. Wszyscy dygnitarze sowieccy Rosjanie mieli być bez wszelkich zastrzeżeń **usunięci od kierujących a wpływowych posad**, aby uwydatnić całkowity „międzynarodowy charakter“ tej władzy.

Bella Kuhn zdołał pozyskać na rzecz swej akcji **sporo wybitnych komunistów**, wśród nich także **Gitisa, który założył w Petrogrodzie oddział „radykalnej“ partji** i prowadził szeroką agitację wśród czerwonoarmejców.

Prawie cała załoga stolicy Petrogradu miała zgłosić swój akces do spiskowców

i właśnie przy pomocy tej siły wojskowej spisek miał być zrealizowany.

Należy podnieść, iż pod względem technicznym

wszelkie przygotowania były już na ukończeniu.

planowane było już w najbliższych dniach, na dany przez Kuhna znak **zaaresztować Lenina i Trockiego, dokonać ogólnego przewrotu państwowego.**

Jak zwykle jednak bywa **w kołach** wtajemniczonych spiskowców **znajdowali się też szpiedzy sowietów**, którzy w decydującej chwili **uwiadomili rząd o wszystkiem**. W ten sposób spisek został wykryty przez zarząd moskiewskiej „czerezwyczajki“, z osławionym **Dzierżyńskim** na czele.

Wśród tych ajentów-szpiegów a rzecz obecnego rządu

byli również „przyjaciele“ Beli Kuhna,

którzy równocześnie „piastowali urzędy“ uczestników spisku, tajnych ajentów rządowych oraz kontr-ajentów spiskowców. Komunikując rządowi o spisku, oni jednocześnie zapobiegli aresztowaniu Beli Kuhna, zawiadamiając go o wszystkiem. W ten sposób zdołał on uciec — jak przypuszczają — **do Ukrainy sow., gdzie**

ukrywa się w okolicach Winnicy.

„Los“ **Gitisa był tragiczny**, gdyż on został w nocy zaaresztowany i pod silną eskortą **odstawiony do Moskwy do dyspozycji „główrewtrybunału“**. Równocześnie **zaaresztowano** liczny zastęp in. wybitnych komunistów. Twierdzą, iż **przy osobistej rewizji u Gitisa znaleziono obfitą ilość dokumentów w jaskrawy sposób**

kompromitujących dużo dygnitarzy zajmujących najwyższe stanowiska rządowe. Oczekują nowych masowych aresztowań i rozstrzeliwań.

Dalsze szczegóły odkrytego spisku trzymane są w tajemnicy. Urzędowy komunikat sowiecki stwierdza jednak, iż „Gitis pozostawał w ścisłym kontakcie z „białogwardejskiemi organizacjami, wrogiemi państwu sowieckiemu“, a sądzą go za „działalność antirewolucyjną“.

Oczywiście wykrycie tego niezwykłego spisku wywarło w całej Rosji

olbrzymie wrażenie.

Gitisa dotychczas **uważano za nieugiętego rzecznika obecnego ustroju sowieckiego,** jemu też polecano „**za wszelką cenę**“ **stłumić na terenie Petrogradu wszelkie przejawy odruchów kontr-rewolucyjnych**“. Więc jego „wystąpienie“ stało się zaiste niespodziewanym afrontem dla rządu, który **sam** wysunął go na takie wybitne stanowisko wojskowe...

Równocześnie z Połtawy donoszą, **iż i tam**

wykryto nowy antysowiecki spisek.

Knowała go jakaś tajna organizacja, która miała nazwę „rosyjsko-ukraiński narodowy związek powstania przeciw III. międzynarodówce“. Wykrycie to — rzecz jasna — spowodowało **nowe masowe aresztowania, głównie wśród ukraińskiej inteligencji na Połtawszczyźnie.**

Antyfrancuskie demonstracje w Berlinie.

Warszawa. Tel. wł. (J.) Z Mochium donoszą do Berlina, że w dniu 14. bm. przyszło do burzliwych demonstracji przed gmachem konsulatu francuskiego, przyczem **demonstranci niemieccy chcieli zerwać flagę z gmachu konsulatu. Nie chcąc dopuścić do znieważenia flagi, konsul polecił ją usunąć.**

Premier Witos nareszcie przestaje milczeć.

Wygłosi wielkie expose w nadchodzącej sesji sejmowej.

Ze sfer sejmowych donoszą nam, iż premier Witos ma wygłosić podczas nadchodzącej sesji sejmowej **wielkie expose na temat wewnętrznej sytuacji państwa i odnośnie do niej polityki rządowej. Rozpaczliwe położenie finansowe**, w połączeniu z **niebywałą drożyzną** skłoniło podobno premiera **do rozpoczęcia szeregu ostrych i energicznych zarządzeń**, które mają być jakoby obecnie **przed** miotem narad w Krakowie. W obradach tych biorą udział poza premierem min. Kiernik i Seyda, tudzież kilku wybitnych parlamentarzystów z łona większości.

W sferach opozycyjnych wiadomości o „nowym kursie rządowym“ nie wywołują szczególniejszego wrażenia.

P. Witos jest zupełnym optymistą.

Paryż, 16. lipca.

„Times“ zamieszcza interwiew swojego specjalnego korespondenta p. Algazy z Prez. Min. Witosem, który oświadczył m. i. co następuje:

Rozwój normalny Państwa Polskiego jest **krępowany trudnościami finansowemi**. Sytuacja finansowa pod wieloma względami **nie odpowiada istotnym warunkom ekonomicznym kraju**. Podczas pierwszych dwu lat niepodległego bytu państwowego Polska była zmuszona sprowadzać zarówno środki spożywcze, jak i artykuły pierwszej potrzeby, **jednak** dolar kosztował zaledwie **kilkadziesiąt marek**. Dziś, kiedy Polska nietylko wystarcza sama sobie, **ale ma nadwyżkę produkcji**, tak dalece, iż **cyfra naszego wywozu znacznie przekracza cyfrę wwozu**, dolar kosztuje 100.000 mk. W ten sposób właśnie ciąży nad Polską zależność marki naszej od niemieckiej, która jest pozostałością monety polskiej z czasów okupacji. Nie brak jednak symptomatów, które zwiastują, iż wkrótce Polska wyjdzie zwycięsko ze swoich trudności pieniężnych. Życie ekonomiczne kraju pomimo trudności finansowych poprawia się z miesiąca na miesiąc. Stan rolnictwa **osiągnął stopień prawie normalny w tej dziedzinie**. Co się tyczy naszego przemysłu to **poprawa jest wybitna**. W okresie ostatnich dwu lat powstało kilkadziesiąt nowych fabryk, odbudowano zaś wiele mniejszych i większych fabryk w kraju. Stanowią one przemysł rodzimy, oparty na kapitale własnym. Z drugiej strony ekonomiczny bojkot, stosowany przez Niemcy względem nas okazał się w skutkach dla Polski bardzo pożytecznym, gdyż zmusił nas do rozwinięcia maximum przedsiębiorczości i inicjatywy. **Wszystko to pozwala nam z ulnością spoglądać w przyszłość.**

W sprawie gdańskiej Premier oświadczył: **Stosunek nasz do nowopowstałego w. m. Gdańska jest ożywiony tradycyjnem uczuciem życzliwości i sympatji**. W imię swojej niepodległości i suwerenności rząd gdański lekceważy sobie słuszne żądania Polski. Dziś **chcemy wierzyć**, iż rząd wolnego miasta **zrozumie wreszcie**, iż **prawo jest po naszej stronie** i że przysługująca Gdańskowi wolność winna być udzielona również Polsce.

ODNOWIENIE ZAMKU W BRZEŻANACH.

Warszawa, Tel. wł. (J.) Jak się dowiadujemy w łonie Sejmu wszczęto starania dla odnowienia przez rząd starego zamku hr. Potockich w Brzeżanach, w którymby w przyszłości **zmieścić się mogło seminarjum nauczycielskie**. Zamek ten będący obecnie własnością rządu ucierpiał bardzo poważnie, zwłaszcza w czasie ostatniej inwazji ukraińskiej. O ile nie nadejdzie w szybkim czasie **pomoc, grozi mu ruina.**

Nasza sytuacja walutowa.

Lwów, 18. lipca.

(j. w.) Jest z niej niezwykle zadowolona „Gazeta Warszawska". Stwierdziwszy, iż w chwili obejmowania rządów przez stronnictwa obecnej większości finanse państwa znajdowały się w „okresie ciężkiego kryzysu" dzięki poprzednim rządom(?), pisze najstarsze w Polsce pismo:

„Nic dziwnego, że w takiej sytuacji objęcie rządów przez nowego ministra skarbu p. Lindego poprzedził **okres gwałtownego spadku marki polskiej.**

Mimo tych złych prognostyków w okresie poprzedzającym stwierdzić należy, że nowy minister objął ster finansów **pod szczęśliwą gwiazdą**, gdyż już w **pierwszych dwóch dniach jego rządów wpłynęło do kas państwowych około 2 miljonów dolarów na rachunek eksportu cukru**, a szereg poważnych konsorcjów zagranicznych zwróciło się doń z **korzystnemi propozycjami kredytowemi.**

Dzięki temu zwiększonemu zapasu walut obcych w skarbie państwa mogło ministerjum skarbu przystąpić do **skutecznej walki** ze spadkiem marki polskiej i przygotowawczych prac nad korzystnem rozwiązaniem zasadniczego problemu walutowego".

Następnie pismo to cieszy się wynikiem walki min. skarbu ze spekulację, odsłaniając wkońcu rąbek najbliższych zamierzeń p. Lindego:

„Istniejąca w tej chwili **centralizacja obrotu walutowego** ze wszystkiemi płynącemi stąd konsekwencjami, a więc zlikwidowaniem obrotów prywatnych na giełdzie, arbitrażu rządu w ustalaniu kursu walut, jest **malum necesarium**, w najbliższej jednak **przyszłości mogłoby się okazać stanem anormalnym.**

Z tego powodu min. skarbu przystąpić ma, jak słyszymy, już w najbliższym czasie **do zmiany norm dotychczasowych, regulujących obrót walutami w kraju.** Nie byłoby to **zupełnem przekreśleniem** istniejących dotychczas zarządzeń, czego domagała się wielokrotnie występująca w obronie giełdy prasa lewicowa, lecz raczej **zmodyfikowanie tych zarządzeń i przystosowanie ich do wymagań chwili.**

Taka zmiana wywołać może na rynkach walutowych niewątpliwie **pewne odprężenie**, na co jednak min. skarbu jest już **dziś w zupełności przygotowane".**

Dobrą jest rzeczą optymizm. Czekajmy tedy.

Premjer Witos w roli Harun al Raszida.

Wzajemne wysadzanie się z siodła.

Naczelny publicysta „Kurjera Polskiego" rozmyśla następująco o obecnej sytuacji:

„Gdyby p. Witos przybrawszy się jak Harun al Raszid, posłuchał, **co o jego rządzie mówią jego „poddani"**, odniósłby szereg zmiennych wrażeń. Posłyszałby naprzód tylko **ogólny, niezróżniczkowany pomruk niezadowolenia i niepokoju**, stopniującego się chwilami aż do **zgrozy**. W tym zespole głosów ucho jego właśnie uchwyciłoby nawet gdzieś z dali **gniewliwe głosy tych**, na których bezpośrednio **wspiera się jego stanowisko** polityczne w społeczeństwie, **głosy zdziwienia i zgorszenia**, że w rozszalałej zwyżce cen produkty ziemi **podążają dość szybko za innemi.**

...Przypuszczamy, że tę część objawów powszechnego niezadowolenia zniósłby premier **ze stoicznym spokojem.** P. Witos **ma dość siły**, aby znieść nieszczęścia ósemki. Więcej zaniepokoiłby się, słuchając, jak brzmi wydane z **głównej kwatery narodowej demokracji hasło bronienia się przed buntem we własnym obozie**, przed skargami i żalami na jej rząd. „Nasz rząd? — odpowiada się z oburzeniem, **to nie jest wcale nasz rząd**, to jest **rząd Witosa: nasz będzie** dopiero **rząd następny, kiedy się pozbędziemy Witosa i jego ludzi!"**

...Wszystko to razem, to zespolenie się stronnictw dla podziału władzy, podszyte wzajemnymi zamiarami **wyrzucenia się z siodła**, nazywa się ziszczeniem idei większości parlamentarnej i opartego na niej rządu! O cóż zresztą chodzi? **„Wszak to Grecja płacić ma!"**

Kwestja odszkodowań jest naczelnem zagadnieniem polityki Europy!

Pisze „Robotnik":

„Praktycznym wynikiem mowy Baldwina jest zapowiedź, że rząd angielski w tych dniach przedłoży sojusznikom propozycje własne, jako odpowiedź na notę niemiecką, do zatwierdzenia. W ten sposób otwiera się na razie **droga do wspólnych rokowań państw Ententy.** Stąd do rokowań z Niemcami jeszcze b. daleko. Ale nie ulega wątpliwości, że rokowania aljantów **nie będą się już odbywały w atmosferze dyplomatycznej beztroski**, jak dawniej, przed okupacją Zagł. Ruhry. Sytuacja jest **na tyle poważna**, że żadna ze stron nie weźmie na siebie z lekkiem sercem **ryzyka zerwania rokowań i pogrążenia Europy w otchłań katastrofy.** Góruje poczucie, że **tak dalej być nie może** i że należy wreszcie znaleźć wyjście z **nieznośnej sytuacji.**

Jesteśmy więc w **rozstrzygającej** — oby ostatniej! — fazie sprawy odszkodowań. Jest to obecnie **najważniejsze zagadnienie** polityki europejskiej, decydujące o **przyszłości** państw europejskich".

Odpowiedź angielska na memorjał niemiecki ma być gotową jutro, t. j. 19. lipca. M. in. Angija ma zaproponować utworzenie Komisji rzeczoznawców przy Komisji Odszkodowań. Rzeczoznawcy ci mieliby za zadanie uzgodnić kwestje prawne odszkodowań z **Traktatem** Wersalskim.

Metropolita Szeptycki ma się ukorzyć.

W sprawie przyjazdu metropolity Szeptyckiego dowiaduje się „Gazeta Lwowska":

Rząd polski, chcąc dać wyraz swej tolerancji i poszanowania dla rozwoju kulturalnego i narodowego ludności ruskiej, **wypełnia umowę poprzedniego rządu, zawartą z kurją papieską w sprawie przyjazdu ks. Szeptyckiego do Lwowa.**

Przyjazd jednak może nastąpić pod warunkiem, że ks. Szeptycki przed **przekroczeniem granic** Rzeczypospolitej ogłosi list pasterski, oraz złoży oświadczenie, iż wzajemne współżycie obu narodów w Małopolsce Wsch. powinno iść w kierunku zgodnego pożycia. Nadto metropolita **musi dać wyraz swego lojalnego stosunku wobec państwowości polskiej. Po spełnieniu powyższych postulatów, rząd polski udzieli zezwolenia na powrót metropolity.**

Cała Polska obchodziła uroczyście narodowe święto Francji.

Onegdaj pisaliśmy, w jaki sposób nasze miasto święciło 134 rocznicę zdobycia Bastylji. Dzisiejsze wiadomości głoszą, iż cały kraj wziął **żywiołowy udział** w uroczystościach na **cześć naszej wielkiej sojuszniczki.** A więc stolica, poza uroczystościami wojskowymi przy udziale przedstawicieli rządu, sejmu i państw sprzymierzonych urządziła **wielką Akademję w sali Reduty Obywatelskiej.** Całe miasto było **bogato dekorowane** flagami polskiemi i francuskiemi. Również Łódź, Wilno, Kraków, Poznań i Katowice obchodziły uroczyście wielką rocznicę.

Pruska mafia gotuje się do wojny.

Monachium. (PAT.) Popołudniowe niemieckie biuro korespondencyjne donosi: Wczorajszy zjazd niemieckich gimnastyków, na który przybyło setki tysięcy uczestników ze wszystkich okolic Niemiec, **zamienił się w manifestację woli narodu i jedności Niemiec.** O godz. 12 w południe rozległy się strzały armatnie, pochód zatrzymał się, **pochylono** sztandary, a we wszystkich kościołach monachijskich uderzono w dzwony, poczem nastąpiło odśpiewanie pieśni patryjotycznych. Po pochodzie odbyły się ćwiczenia.

6

MAXYM DE FORMONT.

Księżniczka Trazymeńska.

(Przekład z francuskiego).

(Ciąg dalszy).

Czy dokończy go kiedykolwiek?

Gilbert wyznał Mafaldzie swą niemoc jako artysty. A Mafalda odpowiadała na wszystko zawsze tym samym zgadkowym uśmiechem.

*

Poranek. Mafalda zajęta swą poranną toaletą. Od czasu do czasu opadały jej ręce — zatapiała się w myślach i dawnych czarownych wspomnieniach. Przebiegała w myśli dawne swe lata, ukazywały się jej zwiedzone cudne krajobrazy i okolice, postacie kochanków. Rozmyślała o każdym chwilowym towarzyszu jej koczowniczego życia. Każdy podobał się jej jakiś czas, niby drogocenny kamyk, który zachwyca chwilę, gdy się znajdzie w świetle i zabłyśnie tęczowemi barwami.

Przeszedłszy w myśli wszystkich towarzyszy swego życia, zatrzymała się na ostatnim.

Gilbert! Wśród wszystkich najwięcej zajmujący. Najbardziej go kochała. Gilbert owładnął jej duszą, a względy dla innych były wynikiem kaprysu. W miłostce tej połączenie powab fizycznych z pokrewieństwem moralnem wytworzyło związek dusz. Zachwycał ją artysta i człowiek zarazem. Gilbert dziełami swego talentu wyraził doskonale jej własną naturę, jej umiłowanie życia i jasnej radości, tęsknotę za szczęściem, marzenia. Była szczęśliwa, że Gilbert ją tak dobrze zrozumiał i wzmocnił jej pogański kult życia i miłości.

Rozlegał się w ekstazie hymn dionizyjski kapłana i kapłanki kultu rozkoszy.

Żyła w ten sposób parę tygodni rozpalona namiętnością, niby jutrzenka nad górami.

Lecz oto miłość poczęła blednąć, zbliżał się koniec cudnego dnia. Wierzyła, że miłość ta będzie jedyną i ostatnia — a oto stawała się podobną do innych przygód miłosnych. Kochanek, który dał jej tyle chwil absolutnego szczęścia, nigdy dotąd niezaznanego, tracił z każdym dniem na swej cudownej władzy, stawał się podobnym do swych poprzedników. Gilbert już nie był Gilbertem. Porzucił w miłości niepotrzebną mu sztukę, która tak olśniewała Mafaldę, poświęcając dla niej wszystko -- sławę, marzenia. Był niegdyś dla niej bogiem prawie — obecnie stał się zwykłym człowiekiem.

Znów się odezwał w niej instynkt koczowniczy uśpiony dotąd namiętnością i czarownem otoczeniem jeziora i począł nalegać, radzić zdradziecko. I mimo, iż opierała się jeszcze tym myślom instynkt ten wywoływał przyjemności zmian i wiecznego czaru miłosnych przygód.

Podobnie wiatr szeptem zachęca i zaprasza do podróży przymocowaną do brzegu łódź. Łódź drży i chwieje się w pokusie spoczynku i gorączce czekającego ją odjazdu. Niebawem odpłynie.

*

Gilbert i Mafalda przechadzali się nad brzegiem jeziora nie rozmawiając prawie ze sobą. Od czasu do czasu padło jakie słowo w ciszę gorącego popołudnia, niby płatek róży wolno spadający na ziemię. Nie mieli sobie nic do powiedzenia — pocałunki już dawno wszystko wypowiedziały. Gdyby chcieli mówić Mafalda musiałaby wyznać swe znudzenie, a Gilbert, że smutek go ogarnia, na myśl, iż stał się w rękach kochanki zabawką, którą wnet odrzuci. I obecnie, gdy towarzyszka pierwsza rozczarowana przestawała być uczestniczką jego złudzeń, począł żałować poświecenia dla niej życia i sztuki. Zdawało mu się, że widzi swą własną przyszłość wypełnioną żalem i samotnością. Myślał, że utracił energię i twórczy entuzjazm.

(Dok. nast.)

Garść żarłocznych rekinów

chce połknąć wszystkie dostawy kolejowe.

(d.) Do tej pory było praktykowane, że każda Dyrekcja kolejowa w swoim obrębie rozpisywała licytacje na dostawy potrzebnego materiału, bądź też odrazu zaopatrywała się w materjał drzewny u dostawców swoich. Tym sposobem wielu wielkich i małych dostawców między sobą konkurowało co do cen i zwykle oferty przystępne były akceptowane. Zatem obok wielkich dostawców wegetowali także mniejsi, czyli olbrzymie kapitały nie były kumulowane w rękach różnego rodzaju miljonerów..

Tymczasem obecnie kilka jednostek, związawszy się razem, postanowiło chwycić całą dostawę dla wszystkich dyrekcji kolejowych w całem państwie w swoje ręce, co spowodowałoby skupienie w jednem miejscu wielkiego kapitału, tak, że zniknąłby kapitał mały, czyli inaczej mówiąc, kilka osób stałoby się miljarderami, prowadzącymi spokojne i dostatnie życie, podczas gdy tysiące innych ludzi byłoby pozbawionych utrzymania

Ci właśnie panowie, chcący zgnieść mały kapitał, obecnie utorowali sobie drogę w ministerstwie kolei żelaznych, a departament VI. tegoż ministerstwa rozesłał wczoraj okólnik do wszystkich Dyrekcji kolejowych, na mocy którego wstrzymał czynienie dalszych zakupów materjałów drzewnych, gdyż takie zakupy czynić będzie jedynie ministerstwo (naturalnie u swoich ludzi, którzy już umieli zakrzątać się w ministerstwie, powodując wysłanie wspomnianego okólnika, noszącego l. 7562—28).

Nie wiadomo jednak, czy wie o tem zarządzeniu pan minister kolei. Sądzimy jednak, że p. minister, jako urzędnik, dbały o dobrobyt nie tylko swego resortu, ale i ogółu obywateli, nie dopuści do tego, aby znikoma garść żarłocznych rekinów „przemysłowych“ utuczyła się jeszcze bardziej kosztem licznej rzeszy mniejszych przemysłowców.

Zwarjowany poseł.

Reprezentant republiki czeskiej Maksa, który, jak wiadomo, ekscentrycznem swem zachowaniem się w Warszawie spowodował odwołanie go ze stanowiska, został odwieziony do granicy czeskiej pod opieką dwóch lekarzy i kilku sanitarjuszy. W ciągu podróży powtarzał słowa bez związku, a na jednej ze stacji rozebrał się kompletnie i zaczął biegać po pociągu, tak że z trudem udało się go uspokoić. Maksę oddano do jednego z sanatorjów czeskich.

Koniec czeskich legjonarzy.

Decyzja komisji międzyministerjalnej postanowiono znieść istniejące dotychczas organizacje „legjonarzy“, tj. formacji, zawiązanych swego czasu w Rosji z jeńców i dezerterów austrjackich. Legionarze ci odgrywali wybitną rolę w życiu politycznem Czech, występując w charakterze bojówek przeciw „mniejszościom narodowym“.

Dezerter, który ma dość Rosji.

WOLAŁ UCIEKAĆ PIESZO PRZEZ CAŁĄ MAŁOPOLSKĘ, NIŻ IŚĆ DO BOLSZEWIKÓW.

Aleksander Iwaniuk z Warszawy w roku 1920 zbiegł z pułku stacjonowanego w Stryju. Przybrał sobie nazwisko Stanisława Stylowskiego i pod tem nazwiskiem wyjechał do raju bolszewickiego. Tam jednak karjery nie zrobił, więc nędzny i obdarty zbiegł napowrót do Polski. W pow. równieńskim podał, że jest dezerterem rosyjskim, wobec czego odstawiono go znów do granicy bolszewickiej. Iwaniuk nie mając ochoty dostać się znów do czerwonego państwa, uciekł i w nocy piechotą przez Zdołbunów, Dubno, Lwów, Stryj, Stanisławów, Kołomyję, szedł ku granicy rumuńskiej, chcąc na razie dostać się do Czerniowiec.

W Słobódce obok Kołomyi został zatrzymany przez patrolujący posterunek P. P. i odstawiony do starostwa w Śniatynie. Tu podał znów, że jest uciekinierem rosyjskim. Gdy ze Stanisławowa miał być szupasowany ku granicy rosyjskiej w obawie, by nie dostać się do Rosji przyznał, że nazywa się Aleksander Iwaniuk i oświadczył, że już nigdy z wojska nie ucieknie, albowiem bieda nauczyła go rozumu.

Jak mordował ukraiński „heroj“-bandyta.

Zastrzelił bezbronnego i zbiegł do Czechosłowacji.

Antoni Dojczakowski i Semen Ratomny w Jamnicy 22. sierpnia roku 1920, uzbrojeni w karabiny wojskowe przyszli na stację kolejową w Jamnicy, gdzie spotkali Michała Mazurka, ówczesnego żandarma polskiego. Dojczakowski wierny tradycjom „hajdamackim“ znienacka krzyknął do Mazurka: „Ruky w werch“, a następnie do bezbronnego Mazurka strzelił z karabinu w pierś kładąc go trupem. Po dokonaniu ohydnego morderstwa bandyta zbiegł do Czechosłowacji. W lecie br. powrócił do Jamnicy i ukrywał się pomiędzy ludnością Dopiero 1. bm. został przyaresztowany przez posterunek miejscowy i odstawiony do Stanisławowa. Bandyta ten ma na sumieniu szereg innych morderstw z roku 1915

Czerwony ataman Mucha

ograbia polski pas graniczny.

Czerwoni bandyci dokonali napadu na zagrodę leśniczego p. Kozłowskiego w pow. stołpeckim, położoną w lesie, w odległości 6 klm. od granicy bolszewickiej.

Do domu leśniczego wkroczyło o zmierzchu 15 bandytów, noszących wojskowe mundury rosyjskie. „Dowódca“ ich uspokoił przestraszoną rodzinę p. Kozłowskiego, mówiąc, że nikomu nie stanie się nic złego, równocześnie jednak kazał wszystkich przebywających w domu mężczyzn związać powrozami, p. Kozłowskiemu zaś rzucił jedno pytanie: „Gdzie kasa“?

Zabrawszy następnie skrzynkę, zawierającą pensje służących leśnictwa w kwocie 18 miljonów mp., zażądał koni w celu wywiezienia zdobyczy,

zapewniając „słowem honoru“, że konie te zwróci

po pewnym czasie. Banda przetrząsnęła w dalszym ciągu cały dom, rabując wszystko, co się dało, a więc złote i srebrne monety, ubrania, obuwie, bieliznę, a pozostawiając „z łaski“ pani Kozłowskiej jeden tylko płaszcz letni.

Ograbiwszy dom, bandyci rzucili się na gajowego i

pastwili się nad nim w nielitościwy sposób

za to, że jako energiczny dozorca lasu nie pozwalał miejscowym chłopom kraść drzewa. Tylko dzięki błagającej na kolanach o litość pani Kozłowskiej, uratowano życie gajowemu. Nakazując wszystkim milczenie pod groźbą śmierci, bandyci naładowali cały wóz mieniem p. Kozłowskiego i odjechali spiesznie, kierując się

ku granicy bolszewickiej.

Dochodzenie policyjne wykazało, że niektóre rzeczy p. Kozłowskiego, n. p. świeczniki, pozostały w sąsiedniej wsi, z czego rodzi się podejrzenie, iż włościanie miejscowi są w zmowie z bandytami zakordonowymi i naprowadzają na ich na terytorium polskie.

Na mocy porównania z podobnymi napadami w rozmaitych innych miejscowościach kresowych istnieje przekonanie, że napadów tych dokonywa

stała zakordonowa organizacja bandycka

pod dowództwem atamana Muchy, który ma cały własny sztab i grasuje wzdłuż wschodniej granicy, nie bez poparcia władz bolszewickich.

Jakie będziemy płacili podatki?

Dwie konferencje w sprawach podatkowych.

W ubiegłym tygodniu odbyły się w Izbie handlowej i przemysłowej we Lwowie dwie konferencje, poświęcone aktualnym sprawom podatkowym.

Pierwsza odbyła się pod przewodnictwem r. Wiksla w sprawie sposobu

oszacowania majątku według projektu ustawy o jednorazowym podatku majątkowym,

Po przedstawieniu sprawy przez konsulenta podatkowego Izby dr. Munda, konferencja wypowiedziała się zatem, by podstawę wymiaru podatku stanowiła przeciętna wartość majątku z r. 1922.

Dnia 12. bm. odbyłą się pod przewodnictwem r. Cirina konferencja w sprawie

waloryzacji stawek podatku dochodowego na rok 1923.

Na podstawie referatu konsulenta Izby dr. Munda, konferencja stwierdziła jednomyślnie, iż przy wymiarze podatku dochodowego na rok 1922 przyjęto ze względu na dewaluację naszego pieniądza za podstawę wymiaru sprzecznie z ustawą dochody z roku 1922, a nie 1921. Wobec przepisu o waloryzacji podatków należy przeto zgodnie z ustawą te same dochody przyjąć za podstawę wymiaru

podatku dochodowego na rok 1922.

Ze względu na to jednak, iż władze podatkowe mimo tego przepisu również na rok 1923 przyjmują za podstawę wymiaru dochody z roku bieżącego 1923 zamiast ubiegłego 1922, konferencja wypowiedziała się za zwróceniem się do Min. skarbu z prośbą o wydanie szczegółowego pouczenia w tym kierunku dla władz podatkowych I instancji.

Następnie wypowiedziano się za tem, by komisje podatkowe odroczyły swoje czynności

do czasu, gdy znany będzie mnożnik dla dla waloryzacji podatku dochodowego na rok 1923. W czasie konferencji zwrócono uwagę na to, iż tak w komisjach podatkowych, jakoteż przy przesłuchaniu informatorów ustala się obecnie nie dochody podatków, lecz stawki podatkowe odpowiadające sile podatkowej poszczególnych podatników, nie wspominając o tem, iż te ustawowe stawki podatkowe ulegną waloryzacji.

Wreszcie konferencja wyraziła życzenie,

aby komisji podatkowych nie zwoływano w lipcu i sierpniu,

gdy najpoważniejsi i najlepiej ze stosunkami podatników obznajomieni członkowie komisji bawią poza Lwowem, tembardziej, iż podatek ten dopiero płatny jest 1 listopada.

Izba handlowa i przemysłowa wniesie w tych sprawach memorjały do właściwych władz skarbowych.

Z ziemi stanisławowskiej.

Niepoprawny złodziej. Stanisław Woźniak ze Stanisławowa, dopiero co po odpokutowaniu kary aresztu za skradziony magnet automobilowy, włamał się do gazowni przy ul. Gazowej i skradł Mikołajowi Łukasiewiczowi 143 sztuk krzyżyków niklowych i 102 sztuk medalików, wartości 12,000.000 mk. Gdy rzeczy te niósł do blatnika, by je przetopić, został przytrzymany przez wywiadowcę Eksp. Śledczej. Po dochodzeniach oddano go sądowi.

Okradł przez tydzień 7 domów. Antoni Jakubowski, zwany „Buśko“ z Derzowa, pow. Żydaczów, tak przysłużył się swoim sąsiadom, że w przeciągu paru dni okradł siedmiu gospodarzy. Przy ostatniej kradzieży powinęła mu się noga i dostał się do aresztów sądu okr. w Stryju.

Zaświadczenia walutowe przy wywozie.

Z dniem 10. lipca br. weszło w życie rozporządzenie w sprawie przedkładania zaświadczeń walutowych przy wywozie towarów za granicę i na terytorjum wolnego miasta Gdańska. — Wolne od zaświadczeń walutowych są: 1) przesyłki wysyłane przez przedstawicielstwa państw obcych; 2) przesyłki urzędowe władz państwowych; 3) rzeczy podróżnych i rzeczy przesiedlenia; 4) przedmioty służące do opakowania i wozy meblowe; 5) wzory i próbki towarów; 6) przedmioty przeznaczone przez granicę w małym ruchu granicznym; 7) towary zagraniczne przeznaczone po ocleniu do powrotnego wywozu za granicę lub towary wysyłane w obrocie uszlachetniającym; 8) przesyłki tranzytowe, choćby pochodziły z tranzytu łamanego.

Giełda.

—o—

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych. (PAT.) Notowania wstępne z dnia 16 bm.: Berlin 0,0025, Holandja 225½. Nowy Jork 573. Londyn 26.35. Paryż 33.80. Medjolan 24.65. Praga 17.20 Budapeszt 6¼. Bukareszt 3. Belgrad 6.25, Sofja 5.20. Warszawa 0.0048. Wiedeń 0.0080 trzy czwarte, Austr. stempl. 0.0081¼.

TRANSAKCJE W AKCJACH,

Browary 1100, 1050. 1100, 1050, 1100, nief. 950, 990: Ćmielów 145, 140, 135, 153, 150, 152, 156. 157, 165 160, 164. 157, 155. 100. 150: Ćmielów nief. 105. 100: Gafota ex 25. 24. 25: Karpalit 110. 100. 105. 115; Niemojowski 230; Pezet 35: Pocisk 180; Nafta 85. 77, 78, 80, nief. 70, 68, 67, 67500, 66, 65; P. T. B. 143; Rakszawa 340, 345, 340, 335, 340, 335; Sier-

sza el. 70, 72, 74, 75, 80, 78, 72; Siersza g. 685, 690, 700, 680; P. T. H. 45, 42, 50, 47, 50; Górka 925, 850; Chod. 650, 652, 660, 655, 665, 670, 657; Ojkos 450, 455, 450, Tespy 685, 675, 672, 670, 667, 665; Cegielski 150, 155, 160, 168, 162, 163, 155, 160, 140, 165, 157, 168. Parowozy 180, 190, 100, 180, 195, 200, 205, 210, 202, 205, niecf. 136, 140, 145, 142, 120, 135. Zieleniewski 825, 815, 820. Bank Hipoteczny 42, 48, 49, 43, 49.500. — A. B. Z. 20, Pokred. 15, 18, niecf. 14, Bank Przemysłowy 51, 50, 52, 49.500, 50, 49, 48, 59, 47, 48, 52, 50, 55, niecf. 40, 45, 42, 43, 44, 45, 46. Z. B. K. 30, 28, 29, 28.

KURSA P. K. K. P.

Dziś P. K. K. P. płaciła za: marki niem. 0.40, dolary czeki i przekazy 110.300, dolary banknoty 111.500, dolary 1ki 2-ki 109.890, dolary kanadyjskie 107.000, dol. kan. 1-ki 2-ki 105.930, franki franc. 6.610, franki belg. 5.490, franki szwajc. 19.450, funty szterl. 515.500, liry 4.790, guld. holend. 43.550, korony szwec. 29.400, korony duńskie 19.650, korony norw. 18.250, korony czeskie 3.360, korony austr. 1.50, złoty polski 17.000.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (Tel. wł.) (J.) Na dzisiejszej giełdzie warszawskiej tendencja dla walut zagranicznych i dewiz nieco zwyżkowa. W dziale akcji w dalszym ciągu ruch duży i obroty ożywione przy tendencji silnie zwyżkowej.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Kolosalna haussa w akcjach przemysłowych i bankowych. Popyt o wiele większy, niż podaż. — Obroty bardzo liczne. Cegielski osiągnął kurs 168000. — Parowozy doszły do 210000 przy braku podaży i dużym popycie. — niecf. 130 do 142000. — Zieleniewski 800—825000. — Chodorów awansował na 670000. — Oikos ustalił się przy 450000. — Tespy przejściowo 685000, przy końcu 665000. — Browary 1050—1100000, niecf. 990 do 1025000. — Ćmielów 135—165000, popyt duży. — Gafota ex 24—25000. — Karpalit 100—115000. — Niemojowski 230000. — Pezet 35000. — Pocisk 180000 popyt znaczny, brak podaży. — P. Nafta ustaliła się przy 80000, niecf. 67500. — P. T. B. 145000, obroty małe. — Rakszawa 335—345000. — Siersza el. 70—80000. górn. 680—700000.

Z akcji bankowych notował A. B. Zw. 20000. — B. Hip. awansował na 50000. — P. B. Kr. do 18000. — B. Przem. doszedł do 52000. — Z. B. Kr. 28—30000.

Tendencja silnie zwyżkowa. — Usposobienie niezwykle ożywione.

W niekotowanych również haussa

Columbia 40—50; Olkusz 85, 110; — Chybi 725, 755; — Gazolina 250; Czechowice 43, 50; Wimmer Zel. 190—206; Machlejd 38—65; Lesienice 275—300; — Węglówki 7—7.6, niecf. 5.1—5.5; — Rolindustria 35, 38; — Akumulator 150; — Automob. 40, 45; — Nitrat 50—47; Jawoszub 1925—1875; — Gazy 1925—1975; Star 60; — Len 105—98; — Azot 80, 85; Gazociąg. 40—47; Terpentyna 75—110; — Szkło 90—100; — Brugger 350, 360; — Foresta 85—90; Schön 13000, 14000.

GIEŁDA LWOWSKA NIEOFICJALNA.

Wczoraj przez cały dzień tendencja chwiejno-zniżkowa. Obroty średnie.

Dolary ameryk. 138.500—139.500, 1-ki i 2-ki 137.000—138.000, dolary kanadyj. 125.000—126.000, dolary drobne 123.500—124.000, marki niemieckie po 100 i 50 tys. 0.70—0.75, po 10 tys. 0.72—0.76, tys. star. em. 2.80—2.85, tys. now. em. 0.70—0.75, setki stare 1,50—1.80, leje 580—600, drobne 560—580, korony czeskie 4.300—4.400, drobne 4.200—4.300, austr. now. em. 1.400—1.500, star. em. 8.000—9.000, setki austr. za tys. 12.000—13.000, drobne po 50—20—10 za tys. 10.000—12.000, austr. stempl. 2.00—2.10, austr. przekazy 2.10—2.15, franki franc. 6.800—7.000, ruble 5-setki 7.00—7.10, setki zwykłe 7.10—7.30, ruble „Kącik" 20—22, drobne 0.50—0.80, dumskie tys. 22—25, dumskie po 250 15—16, karbowańce 0.80—0.85, hrywny 0.90—0.95.

Złoto: 20 kor. 580.000—600.000, 20 frankówki 560.000—575.000, 20 markówki 630.000—650.000, 10 rubli 700—720.000, dolary 128.000—130.000.

Srebro: korony austr. 10.400—10.500, 5 kop. 54.000—54.200, floreny 27.000—27.200, ruble 46.500—47.500, kopiejki za jeden rubel 20—22.000, leje 10.300—10.400.

—o—

Pertraktacje restauratorów i kawiarzy z kelnerami.

Kelnerzy odrzucili płacę VI, VII i VIII rangi urzędników państwowych wraz z całodziennym wiktem!

(d.) Od miesiąca już toczą się między pracodawcami a pracownikami kelnerskimi pertraktacje w sprawie odnowienia zawartej przed dwoma laty umowy co do płac kelnerów zatrudnionych w przedsiębiorstwach. Aby mieć dokładny obraz w tej sprawie, zwróciliśmy się do kompetentnych czynników o informacje które poniżej podajemy.

Strajk kelnerów, który wybuchł przed dwoma laty i trwał przeszło 3 tygodnie, nie powstał na tle ekonomicznem, gdyż **kelnerzy należą do najlepiej honorowanych pracowników.** Jak nas informowano pobierają obecnie dziennie prócz wiktu w najmniejszych przedsiębiorstwach od 50.000 marek, we większych od 100 tysięcy a nawet częstokroć w kwotach dochodzących do 200.000. Wówczas chodziło jedynie o biuro pośrednictwa pracy i dopisywanie na zewnątrz procentu za obsługę tak, aby gość płacący rachunek był świadom wiele procentu zapłacił za usługę t. j. 10 względnie 15, aby tem samem nie był zniewolonym do dawania napiwków co zresztą aż do 1920 roku było stale praktykowane. Mianowicie kelner pobierał od gospodarza oprócz wiktu skromną płacę, a równorzeczenia a część pobierała dalej napiwwki, co zresztą poza kilku miastami w Polsce pozostało nadal niemal w całej Europie.

Od tego właśnie drugiego punktu spornego celem zawarcia zgodnej umowy pracodawcy wówczas odstąpili, — gdyż kelnerzy ich zapewniali w umowie, że po zabieranym prócz wiktu 10 procent względnie w kawiarniach 15% nie będą pobierali żadnych napiwków. W praktyce jednak okazało się inaczej, część kelnerów stosowała się do przyrzeczenia a część pobierała dalej napiwki. A jak nas informował jeden z większych przedsiębiorców gastronomicznych, kelnerzy nic dającego napiwku gościa obsługiwali gnuśnie, z rezerwą, a nawet przesuwali do innego stołu drugiemu kelnerowi, mniej baczącemu na napiwki. Natomiast gościa, który zwykle dawał napiwki, wyszczególniali w obsłudze na każdym kroku.

Wobec tego skoro umowa poprzednio zawarta zbliżała się ku końcowi sekcje restauratorów i kawiarzy zażądały od swej władzy przełożonej, t. j. od przełożeństwa korporacji, aby ono umowę tę wypowiedziało. Przełożony korporacji jednak — jak to stwierdziliśmy — skłonny do ugody, zawiadomił Związek kelnerów, że zarządza się wypowiedzenie umowy, a to dla rewizji punktu co do ściągalności procentów dla kelnerów. Mianowicie chodzi o to, aby **w przyszłości na cenniku wyraźnie było oznaczone, że kelner za usługę jest zapłacony,** a tem samem gość nie jest obowiązany do dawania napiwków. Co do zmiany umowy przyczynia się również wprowadzenie podatku od win — **względnie od obrotu.** Mianowicie pracodawca winien od zaliczonej kwoty gościowi, na rzecz Skarbu wpisać 20% do rejestru i tę kwotę następnie zapłacić władzy skarbowej

Chodzi więc zatem o to, aby kelner pobierał od gospodarza całe 10 procent, względnie 15 procent i nowy podatek obrotowy, który opłacałby sam w kasie skarbowej a nie pracodawcy.

Pertraktacje odbywały się pod przewodnictwem r. Maksymowicza. Obie strony delegatów stały niezłomnie na swem stanowisku odmiennem, wobec czego przewodniczący zaproponował wprowadzenie stałych pensyj dla kelnerów w wysokości, jaką mają urzędnicy państwowi VI, VII i VIII rangi z dodatkami oraz z dodaniem do takiej płacy jeszcze całodziennego wiktu. Również zaproponował r. Maksymowicz, aby każda sekcja, względnie każdy właściciel, zawierali umowy z kelnerami.

Propozycje te jednak delegaci kelnerów odrzucili.

W rezultacie przewodniczący r. Maksymowicz ze względów formalnych prolongował dotychczasową umowę na sześć miesięcy i pod tym względem nawet nie było jednomyślności. Pozostała jednak dobra wola po stronie pracodawców do zawarcia ugody z kelnerami i jest nadzieja, że przecież nie przyjdzie do ostrego konfliktu, tembardziej — jak nas zapewnił przewodniczący — z tej przyczyny **nie może dojść do strajku kelnerskiego.**

Zarobki w zagłębiu borysławskiem.

Płace pracowników za lipiec.

(d.) Wczoraj w Izbie handlowo-przemysłowej we Lwowie odbyła się konferencja komisji cennikowej przemysłu naftowego, w skład której wchodzili delegaci pracodawców i Związku Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Borysławiu.

Na konferencji tej zbadano ceny i podwyższono na 71.9 procent od zarobków z miesiąca czerwca na lipiec dla pracowników przemysłu naftowego w Borysławiu.

Na tej podstawie pracownicy pobierać będą za szychtę: I. kategorja 62.800 mk.; II. kategorja 49.100; III. kategorja 33.800; IV. kategorja 19.100. Ryczałty miesięczne wynoszą: I. kategorja 274.700; II. kategorja 164.800; III. kategorja 157.000; IV. kategorja 58.900. Relutum zaś węglowe na lipiec za 100 kg. wynosi 82.500.

Z teatru.

—o—

TEATR WIELKI

Wtorek, 17. bm.: „Księżniczka Czardasza".

TEATR MAŁY

Wtorek, 17. bm.: „Ciemna plama".
Środa, 18. bm.: „Ciemna plama".

Gościnne występy Elny Gistedt. Dziś 17. bm. rozpoczyna gościnne występy ulubienica publiczności warszawskiej Elna Gistedt w „Księżniczce Czardasza". Interesująca stroną występów Gistedt jest śpiew w języku szwedzkim. Prozą stara się znakomita artystka mówić z egzotycznym wdziękiem po polsku.

Kronika.

Lwów, 16 lipca

Nabożeństwo żałobne za śp. Korytowskiego Dnia 18 lipca br o godzinie 9 rano odbędzie się w katedrze obrządku rzym kat. staraniem urzędników Województwa lwowskiego i tutejszej Izby skarbowej nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. dr. Witolda Korytowskiego b. wiceprezydenta dyrekcji skarbu i b. namiestnika.

Prezes dyrekcji kolejowej inż. Barwicz z dniem wczorajszym wyjechał na wywczasy letnie do Skolego. W sprawach urzędowych zastępuje go wiceprezes dr. Pawluszkiewicz.

(d) **Włamanie do magazynu,** Firma Sold i Fisch, trudniąca się handlem wyrobów z żelaza, ma olbrzymi skład swoich wyrobów na strychu przy ul. Kaźmierzowskiej. Wczoraj wieczorem jacyś sprawcy włamali się do tego magazynu i zabrali większą ilość siekaczy, świdrów i gwintownic do żelaza, wyrządzając kilkunastu miljonową szkodę. W sprawie tej policja natychmiast rozpoczęła śledztwo, w czasie którego aresztowała Edwarda Kesslera, montera wodociągowego, jako podejrzanego o współudział w tej kradzieży.

(d) **„Król" tytoniowy i waluciarz.** Znany ze spekulacji tytoniowych niejaki Mojżesz Seiden, który prowadzi składnicę tytoniową przy ul. Akademickiej l. 3, wczoraj miał niezwykłą wizytę w swoiem mieszkaniu przy ul. Hetmańskiej l. 22. Tam to zjawiła się komisja rewizyjna ze strony Izby skarbowej i policji, poszukując za ukrytym tytoniem. W czasie rewizji jednak nie znaleziono żadnego tytoniu natomiast zakwestjonowano 2.296 koron czeskich, 190.000 marek niemieckich, 1298 rubli carskich i 5.290 koron austrjackich. Przy tej sposobności funkcjonarjusze policyjni i skarbowi stwierdzili, że Seiden mieszka w pokojach, urządzonych z prawdziwie królewskim przepychem. To też nie dziw, że powszechnie nazywają go „królem" tytoniowym

(d) **Dwie awantury.** Niejaki Mikołaj Bedryło, bez stałego miejsca zamieszkania, pobił wczoraj dotkliwie Joannę Muche, dozorczynię domu przy ul. Staszica l. 7. Za to Bedryła dostał się do aresztów policyjnych. Tam też sprowadzono również Marcelego Krupę, mieszkającego przy ul. Łyczakowskiej l. 56 który w stanie podpitym zjawił się w restauracji Zygmunta Baumwurzla przy ul. Kochanowskiego l. 91, gdzie wywołał awanturę, pobił flaszki na bufecie, a nadto kilkakrotnie uderzył żonę Baumwurzla.

(d) **Zguba.** Anna Fleischmanowa, wdowa po urzędniku kolejowym, zamieszkała przy ul. Obozowej l. 2, szła wczoraj z placu Gołuchowskich na ul. Akademicką W czasie tego zgubiła czerwony duży szal. ręcznej roboty.

(d) **Przygoda panny Mani na „Świtezi",** Ubiegłej niedzieli dla zabicia czasu wybrała się na zabawę w „Świtezi" Mania Osman, licząca lat 22, zamieszkała przy ul. Zamarstynowskiej l. 3. Gdy jeden z jej wielbicieli zaprosił pannę Manię do przejażdżki łódką po stawie, ta w czasie wesołej zabawy wpadła do wody i w oczach licznej publiczności poczęła tonąć. Dzięki sprawności służby w „Świtezi" panna Mania nie poszła na dno stawu, ale za to Pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala powszechnego, celem dalszego leczenia

Lwów najzdrowszem z miast polskich.

(p.) **Statystyka chorób zakaźnych** za miesiąc maj **wykazuje 34** wypadki odry, 16 **wypadków szkarlatyny** oraz 13 wypadków **tyfusu** brzusznego. Inne choroby **zakaźne** zdarzały się tylko sporadycznie. W zestawieniu procentowem śmiertelności okazuje się że na sto wypadków śmierci tylko 2.73% przypada na choroby zakaźne. To samo zestawienie wykazuje na Warszawę 3.93%, zaś **na Poznań aż 25.96%.** Wymowne te cyfry przynoszą prawdziwą chlubę naszym władzom sanitarnym, zwłaszcza, jeśli się zważy, że Lwów w latach wojennych był najwięcej wystawiony na zawleczenie epidemji ze Wschodu a w szczególności epidemjia tyfusu jeszcze w latach 19 i 20-tym przedstawiała się tak groźnie, że można było zwątpić o jej zwalczeniu.

Dziekanat wydziału lekarskiego Uniwersytetu J. Kazimierza we Lwowie zawiadamia, że wobec istniejącego na tym że Wydziale numerus clausus kandydaci na I. kurs medycyny oraz studenci z lat wyższych z innych uniwersytetów, mający zamiar studjować na wydziale lek. U. J. K. mają wnosić osobne podania o przyjęcie na rok 1923/24. Aby umożliwić tym którzy nie zostaną przyjęci, przejście na inny wydział lub uniwersytet, podania te przyjmowane będą w kancelerji Dziekanatu od 5 do 12 września b. r. włącznie.

Nowo otworzona „POTĘGA", Zakłady techniczno-handlowe, Lwów, Gródecka 47, polecają wszelkie artykuły techniczne, narzędzia, maszyny przemysłowe, oleje i smary. Ceny konkurencyjne!!

Z KRAJU.

Zgon znanego artysty dramatycznego. W Warszawie zmarł utalentowany artysta dram., jeden z wielkiej plejady artystów starszego pokolenia, długoletni dyrektor teatru polskiego w Łodzi, Lublinie, Petersburgu i innych, Bolesław Bolesławski - Nowicki. Zmarły celował zwłaszcza w t. zw. wielkim repertuarze i wychował cały szereg artystów.

Podrożenie komunikacji z G. Śląskiem. Z dniem 1 lipca br. podwyższono w komunikacji górnośląskiej dotychczasowe ceny biletów i dopłat do pociągów pospiesznych w klasie pierwszej i drugiej o trzysta, w klasie trzeciej i czwartej o dwieście procent. Dotychczasowe stawki za bagaż podwyższono poczwórnie, za przesyłki nadzwyczajne potrójnie. Najniższa opłata za bagaż i przesyłki nadzwyczajne wynosi 3 tysiące mk.

„**Osadnik**", Centralny Związek Osadników Wojskowych, reprezentujący 10000 osadników wojskowych, zgrupowanych w 31 powiatach Województw Wschodnich poza pracą organizacyjną, mającą na celu podniesienie poziomu materjalnego i kulturalnego we wszystkich przejawach życia osadniczego, wziął sobie za zadanie krzewienie idei osadnictwa i szczytnych zamierzeń tegoż względem kraju. Dlatego też celu C. Z. O. W. rozpoczął wydawnictwo własnego organu p. t. „Osadnik". Jest to dwutygodnik na wskróś apolityczny i mający za cel swego wydawnictwa poza stroną informacyjną rozwój idei osadnictwa i szczytnych jego zadań.

ZE ŚWIATA.

Wojciech Korfanty bawi na kuracji w Marjenbadzie.

Charakterystyczna ostrożność. Według doniesienia pism czeskich, Czesi tworzą szereg nowych garnizonów w Karniowie i w szeregu pogranicznych miejscowości śląskich.

Przeleciał ponad Kaukaz aeroplanem dowódca rosyjskiej eskadry lotniczej Znamieński. Drogę z Moskwy do Taszkentu odbył w 24 godzinach.

Fanatyzm religijny na Słowaczyźnie

We wschodniej części Słowaczyzny ludność szeregu wiosek opanował obłęd religijny, objawiający się w ten sposób, że ludzie wierzą usilnie w pojawienie się Matki Boskiej w pewnej zapadłej wiosce. Rzesze pobożnych zaczęły dążyć na miejsce „cudu"; równocześnie w innej wiosce kobiety miały ujrzeć na starym, kamiennym krzyżu obraz Matki Boskiej. Znów tłumy zebrały się w tem miejscu, modląc się żarliwie, choć nikt nie widział rzekomego zjawiska. Od 1. lipca (dzień obu cudów) rzesze ludności okolicznej oblegają krzyż i klęcząc, odprawiają modły.

Matura uczniów-żołnierzy DOK VI.

XI. Kurs dokształcający dla uczniów-żołnierzy przy D. O. K. Nr. VI. we Lwowie trwał od dnia 1. marca b. r. do 8. lipca b. r. i obejmował: Szkołę realną, klasę 6-tą i 7-mą, gimnazjum klasyczne: dwa oddziały klasy 8-mej, gimnazjum realne: klasę 8-mą oraz klasę dla reprobowanych na poprzednich kursach. Ogółem liczył kurs 170 frekwentantów i mieścił się w gimnazjum im. Batorego. XI. Kurs dokształcający miał prawo publiczności, a egzamin dojrzałości uprawniał do uczęszczania na Uniwersytet i Politechnikę.

Kierownikiem pedagogicznym był dyrektor Bursztyński, na kursie wykładało 20 profesorów gimn. i realnych. Komendantem wojskowym był major Lewicki.

Wobec poważnej ilości maturzystów Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego naznaczyło dwie komisje egzaminacyjne dla uczniów realistów pod przewodnictwem dyr. Rembacza, dla uczniów gimn. pod przewodnictwem dyr. Bursztyńskiego. Klasę VI-tą realną ukończyło 9-ciu poprawkę otrzymał 1 zaś 1 frekwentant otrzymał postęp niedostateczny. **Ogółem zdało egzamin dojrzałości: 93 frekwentantów reprobowano 20. odstąpiło od egzam. 13.** — Matura trwała od 1. lipca do 8. lipca b. r. Egzamin poprawczy z matury odbędzie się około **25. listopada 1923 r.**

Zgłoszenia do matury oraz prośby o przyjęcie na XII. Kurs dokształcający nadsyłać należy do Oddziału III. Sztabu Referat oświatowo-kult. D. O. K. VI. — Wszelkich informacji udziela od dnia 15. września major Lewicki, Lwów — ul. Czarnieckiego 7.

Odbiór królowej we Francji.

FRANCJA NIE UZNAJE KRÓLA, LECZ ODDAJE HOŁD KRÓLOWYM.

(Do tytułowej ilustracji.)

(p.) Republikańska Francja, która dawno wyzbyła się królów, uprawia jednak niezłomnie kult królowych. Nigdzie indziej na świecie niema tylu królowych, ile ich tzy republika francuska, jakkolwiek co prawda królewskość tych ukoronowanych nie jest przywilejem urodzenia, ale pochodzi z wolnego wyboru ludu. Francuzi są niewyczerpani w pomysłach, celem pomnażania zastępów swoich królowych. Po królowych piękności, których coroczne wybory są zawsze wielkiem i głośnem świętem Paryża, przychodzi teraz epoka królowych pracy. Temu nowemu kierunkowi pierwszy hołd złożył również Paryż, wybierając w tym roku swoje „trzy pszczółki" z pomiędzy młodych robotnic, które okazały się najdzielniejszemi pracownicami.

Obecnie cała Francja święciła szczególnej piękne wybory.

Każdy departament z osobna wybrał swoją królowę rolnictwa, którą z honorami należnemi jej wysokiemu dostojeństwu delegował na uroczystość intronizacyjną, jaka miała się odbyć w Paryżu. Cały zastęp tych królowych w liczbie 90-ciu w nadzwyczaj malowniczym pochodzie, udał się do sali ratuszowej, gdzie oczekiwał na ich przybycie prezydent m. Paryża w otoczeniu licznych delegatów Rady miejskiej.

Pochód królowych przedstawiał niezwykły widok: Obok młodych dziewcząt, które podczas wojny umiały zastąpić brzy pługu walczących na froncie ojca i braci, obok wdów, którym boleść po stracie małżonka-żywiciela nie zdołała odebrać energji, lecz przeciwnie była im bodźcem do zdwojonej pracy na zagonie, najacym wyżywić osieroconą rodzinę, postępowały osiwiałe lecz krzepkie staruszki, które mimo podeszłego wieku umiały po dziesiątkującej pracowników rolnych kośbie wojny, uchwycić narzędzia pracy, wypełnić luki i niepozwoliły, by ziemia żywicielka leżała odłogiem.

Po przemówieniach prezydenta i prefekta, który oddał hołd królowym pracy na roli, wyszczególniając przedewszystkiem matki licznego potomstwa, które wychowały w miłości dla ziemi ojczystej, dokonano wyboru królowej królowych. Wybór padł na Marję Debousset z departamentu Creuse, liczącą lat 75, matkę 19 dzieci, z których 16 pozostaje przy życiu.

Kronika sportowa.

—o—

POLSCY AKADEMICY NA OLIMPJADZIE ESTOŃSKIEJ.

Estoński akademicki Związek urządza w czasie od 26. do 29. lipca br. olimpjadę akademicką państw bałtyckich, na którą zaproszono również akademików polskich. W związku z tem ustaliła już Centrala Pol. Akad. Związków sportowych skład drużyny reprezentacyjnej, która pod kierownictwem kapitana sportowego dr. Ossowskiego wyjeżdża z Warszawy w poniedziałek, 23. bm. wieczorem. (PAT).

*

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ TENNISOWY WE LWOWIE.

urządzony przez Lwowski Klub Tennisowy przy ul. Pełczyńskiej l. 57, dał wyniki następujące:

Wyniki rozgrywek:

W grze pojedyńczej Panów o mistrzostwo Lwowa: 1) Todorowski (Rumunja). 2) Rsetti (Rum.). 3) San Gall (Rumunja) i 3) J. Kowalski (Warszawa). — W grze pojed. Pań o mostrzostwo Lwowa: O pierwsze i drugie miejsce doszły do rozgrywki: p. Richterówna i Kowalska, które z powodu wyjazdu rozegrała match w Warszawie albo w Łodzi. Z powodu małej ilości zgłoszonych tylko 1 i 2ga nagroda.

W grze podwójnej Panów o mistrzostwo Lwowa: 1) San Gall i Rosetti (Rumunja). 2) Zachar-Gaschet (Kraków—Warszawa). — 3) Miziewicz—Kuchar (Lwów). 3) Frey — R. Stahl (Łódź—Lwów).

W grze parami Pań i Panów o mistrzostwo Lwowa: 1) Dubieńska— San Gall (Kraków—Rumunja). 2) W. Richterówna — Frey (Łódź).

W grze pojedyńczej Panów z przedawaniem: 1) Gaschet (Warszawa). 2) Drewnowski (Warszawa). 3) Dr. Rudis (Opawa. 3) D. Stahl (Lwów).

W grze podwójnej Panów z przedawaniem: 1) Dr. Rudis — Dr. Hirsch (Opawa). 2) Kowalewski — Drewnowski (Warszawa). 3) Elster — Wolisch (Lwów). 3) Gaschet — Landau (Warszawa).

Gra pojedyńcza Panów II kl.: 1) Lantner. 2) Dr. Rappaport. 3) Dr. Zawadzki. 3) Stelcer.

*

TENNIS W GÖTEBORGU.

Zawody tennisowe w Göteborgu dały następujące wyniki:

W grze pojedyńczej Panów: Kehrling (Węgry) bije Kreutzera (Niemcy) 4:6, 4.6, 6.46, 5.7, 6.5, 6.2.

W grze pojed. Pań: Friedleben (Niemcy) bije Lick 6:1, 6:2.

W grze podwójnej Pań: Dahl-Friedleben biją Strömberg-Lick 2:6, 6:2. Pierwsze nagrody otrzymali Kehrling (Węgry) Kreutzer i pani Friedleben (Niemcy).

*

PIŁKA NOŻNA.

Turniej footballowy w Göteborgu przyniósł wiele niespodzianek. Anglicy odnieśli szereg klęsk. Wyniki są następujące:

Haga — Londyn 3:2.
Göteborg — Londyn 2:1.
Kopenhaga — Londyn 2:1 (0:0).

*

Konstantynopol: Slavia Praga — Galata Serail 7:0 (3:0).

*

I. ZAWODY WIOŚLARSKIE W GÖTEBORGU.

Na zawody wioślarskie do Göteborgu wyjechał znakomity wioślarz p. Wróbel Stefan jako jedyny reprezentant Polski w igrzyskach göteborskich.

*

KLĘSKA POGONI W JUGOSŁAWJI.

Ocena gry Pogoni.

Haczewski w obu dniach ofiarny i bardzo dobry. Przez obronienie paru pięknych strzałów zdobył sobie sympatję widzów. Olearczyk beznadziejny, Igurowicz w pierwszym dobry, w drugim barzo słaby. Gulicz w pierwszym dniu słabszy, w drugim najlepszy w pomocy. Wójcicki w obu dniach bardzo słaby. Szneider ofiarny, ale gra jego nie przyniosi korzyści drużynie. Słonecki nader zwinny, lecz grał mało fair; Garbień w drugim dniu słaby. Kuchar najlepszy w napadzie, ale dobrze kryty nie pokazał swej klasy. Bacz mało stał w kontakcie z napadem i do tego strzelał niecelnie. Juras ciągnął piłkę dobrze, ale **zupełnie źle controwal.**

REALNOŚĆ PRZY UL. GRÓDECKIEJ, blisko dworca z wolnym lokalem na biuro i magazyn kupię. Oferty pod „Gródecka“ do Administracji „Gazety Por.“ ul. Sokoła 4. 3976

Rozmaite

NAPRAWĘ wszelkich systemów maszyn do pisania uskutecznia szybko po cenach najniższych Warsztat — mechaniczny, Lwów — Piekarska l. 17, II p. 4680-2

SPÓLNIKA do prowadzenia biura handlowego z gotówką, poszukuje Biuro Asnyka 8. 4667

MOTORY elektryczne, żarówki mleczne, materjały elektryczne, etc. kupuje się korzystnie u firmy Henryk Sonnenschein, Lwów, Sienkiewicza 8. 4668-2

M. STEINHAUS, Lwów, Krasickich 18 a, poleca walce i kamienie młyńskie. 9951-14

MORELE hurtownie i detalicznie sprzedaje Związek właścicieli sadów w Zaleszczykach". Ceny rynkowe — opakowanie po cenach własnych — żądamy należytości z góry lub zadatku. -10

ZABŁOCKA NAJSILNIEJSZA SÓL JODOWA NATURALNA ZAPYTAĆ LEKARZA!

ZAKŁ. PRZ.
KAROL SZOPPEK S. A.
Bielsko, filja Warszawa
do otrzymania w aptekach i droguerjach. 1 000

Dr. SCHWARZ Specjalista chorób wenerycznych i skórnych, b. sekundarjusz szpitala powszech. Lwów, Słowackiego 4, naprzeciw głównej poczty. Leczenie plam, brodawek, włosów elektroliza i lampą kwarcową. 4342-06

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Michał Salpeter.
Lwów, Sykstuska 17, ord. od 8—9 i 12—6.
9857

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Zofia Wepper
Lwów, Janowska 26, ord. od 12—1 i od 3—5.
9900-3

Rowery i wszelkie części składowe do tychże, opony, dętki, dzwonki i t. p., footbale, dętki i pompki footbalowe poleca najtaniej A. Friedfeld. Lwów. Jagiellońska 9. Wysyłka na prowincję odwrotnie. 9906

Rowery, footbale,
części do maszyn do szycia, żarówki elektryczne, okulary, cwikiery, maszyny do szycia i t. p.
9141-? pol-ca
J. SKOROCHÓD
Tarnopol, plac Sobieskiego 22.

Kupujcie u źródła
Wytwórnia wyrobów papierowych
EDWARDA ZIMNEGO
Lwów, Zimorowicza 3
wyrabia i sprzedaje hurtownie zeszyty szkolne, bloki rysunkowe, księgi handlowe, bloczki kasowe, rachunki, zamówienia itp., poleca własną drukarnię, introligatornię i wyrób liści sztucznych. 9979-3

Dla automobilistów!
Celem ochrony ubrania od zniszczenia w czasie jazdy zaopatrzyć się należy w dobry „PROCHOWNIK“ wyrobu firmy. „ELLEN“.
Chrześć. Zakład dla wyrobu bielizny itp.
Lwów, Chorążczyzna l. 11 a. 29

Płaszcze laboratoryjne!
Garnitury robocze (granatowe)
i t. p. kupujcie u firmy
„ELLEN“
Chrześc. Zakład dla wyrobu bielizny i t. p.
Lwów, Chorążczyzna 11 a.
28-3

BANK NARODOWY S. A.
Oddział we Lwowie
ul. Akademicka l. 10.
poszukuje
Buchaltera bankowca, oraz saldokontysty bankowca, sił zdolnych, rutynowanych z praktyką bankową najmniej dwuletnią. Oferty pisemne uprasza się tylko od sił zawodowych bankowych dobrze ukwalifikowanych
-2

NAJTRWALSZE I NAJTAŃSZE KRYCIE DACHÓW.
Zrekonstruowana i uruchomiona wytwórnia dachówek **„Asbit“** wyrabia z czystego asbestu kanadyjskiego pierwszorzędnej jakości łupek, na najnowszych, obecnie zmontowanych maszynach. — Ceny konkurencyjne. Dostawa natychmiastowa. — **Kraków, ul. Starowiślna 55.** — Solidni zastępcy poszukiwani. Główny zastępca na okręgi podhalańskie: Nowy Sącz, Zagórz, architekt **Inż. Mańkowski w Krośnie**, zaś na Kongresówkę: **Stanisław Szajkowski w Zawierciu.** 24

Poszukiwane
1 Maszyna Stabilka albo
Lokomobila 100 H. P.
1 Gater tartaczny 36 H. P.
1 Gater tartaczny 24 H. P.
oferty przyjmuje Firma
Herzberg Jolles
Kopernika 16 21-2

OGŁOSZENIE
Katolicka firma **POLSKA SPÓŁKA DRZEWNA „OPAŁ“** Zdemobilizowanych oficerów W. P.
Spółka z ogran. odpow. we Lwowie, ul. Leona Sapiehy l. 13.

Dostarcza węgiel górno-śląski i dąbrowiecki detalicznie i wagonowo po cenach konkurencyjnych, jak również drzewo opałowe suche, bukowe.

Detalicznie odstawia się natychmiast ze składu, tonowo i wagonowo odstawia się tegoż samego dnia z dworca, a dla prowincji dostarcza się na zamówienie wprost z kopalń do dni siedmiu.

Dotarczamy również węgiel przemysłowy i koks dla fabryk, cegielń, gowienia. ch, dostawa do dni siedmiu od dnia zarzeln i dla innych instytucji przemysłowy

Polecamy się na stałą dostawę węgla dla Państwowych i prywatnych Urzędów po cenach zniżonych.

Posiadamy większą ilość do sprzedania kopalniaków, łat i palików do regulacji rzek.

Z poważaniem ZARZĄD.

Biuro i skład otwarte codziennie od godz. 8 do 7 wieczór z wyjątkiem niedziel i świąt. 20-3

Obuwie płócienne
marki

Del-Ka
Okazyjna sprzedaż
Pantofelki białe płócienne, wielkość: 37-40 Mk. 98.000
Półbuciki do sznurowania białe płócienne Mk. 88.000


Do nabycia tylko:
Lwów Hetmańska 6.
Przemyśl Franciszkańska 26.
Drohobycz Rynek 7.
Kołomyja sklep firmy „Humanic“ Rynek.
22-

PRZETARG
Sobór duchowny Ławry Poczajowskiej
na Wołyniu
ogłasza przetarg owoców zbioru 1923 r.
na dzień **23 (10) lipca.**
Zamknięte oferty należy składać osobiście, obecność reflektantów konieczna.
4676

Marka nasza się ustala!
Skutki: W naszej wystawie! 9632
SKŁAD OBUWIA Gródecka 1 SCHNAPEK, THIMAN i BRACIA EICHMAN

Wielkopolskie Zakłady Chemiczne
M. CEGIELSKI, Poznań
zawiadamiają niniejszem, że oddali
GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO
swoich wyrobów na Małopolskę i Wołyń firmie: **„POLSKI TOWAR“** Handl.-Przemysł. Spółka z o. por. **WE LWOWIE,** ul. 3-go Maja, 16 II p. (telef. 421),
która to Firma utrzymuje stale na składzie większą ilość odnośnych towarów, wobec czego proszą P. T. Klientelę o skierowanie wszelkich zleceń i zamówień do wspomnianej Firmy, a to przez wzgląd na rychłą dostawę.
4682 ZARZĄD.

Zakład gazowy miejski we Lwowie
SPRZEDAJE: 4669
Koks z dostawą do domu. - - - - - -
Smołę destylowaną wagonowo i beczkami.
Smołę twardą, benzol, amoniak chemicznie czysty i skroplony. - - - -
WYKONUJE:
Kompletne urządzenia dla użytkowania gazu
Zapytania w Dyrekcji:
Lwów, Gazowa 28. Telefon 492.

„IHIG“

Międzyn. Handlowe i Przemysłowe Tow. Sp. z ogr. odp.

Dostarcza: Motory Diesla, turbiny wodne Francisa, kompl. urządzenia młynów o wysokim i niskiem mlewie: Walce oryg. Daverio & Cie Zurych — Łuszczarki Mars patent Kasper Senice. Oryg. szwajcarską gazę młynarską marki Reiff Frank i t. d.

4314-2

Lwów
Podleskiego 8/II.
Telefon 413.

Podwyższenie kapitału akcyjnego
BANKU ZIEMIAN we Lwowie
z Mkp. 504,000.000 na Mkp. 2,016.000.000.

Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszy Banku Ziemian S. A. we Lwowie, uchwaliło w dniu 19. lutego 1923 r. **podwyższyć kapitał akcyjny z kwoty Mkp. 504,000.000 na Mkp. 2.016.000.000** — upoważniając równocześnie Radę Nadzorczą do określenia terminu oraz ustalenia szczegółowych warunków dla tej IV. emisji.

Powyższą uchwałę Walnego Zgromadzenia zatwierdziło Ministerstwo Skarbu oraz Przemysłu i Handlu postanowieniem z dnia 5-go kwietnia 1923, zezwalając na powiększenie kapitału akcyjnego o Mkp. 1,512.000.000 — t. j. do kwoty Mkp. 2,016,000.000 — przez wypuszczenie 5,400.000 sztuk akcji IV. emisji po Mkp. 280 — imiennej wartości w terminach i wysokościach, ustalonych przez Radę Nadzorczą.

Na podstawie tego upoważnienia uchwaliła Rada Nadzorcza na posiedzeniu w dniu 5-go czerwca 1923 przeprowadzić podwyższenie kapitału akcyjnego Banku Ziemian

Z Mkp. 54,000.000 na Mkp. 2,016.000.000

przez emisję 5,400.000 sztuk pełno-wpłaconych akcji po Mkp. 280 imiennej wartości, wobec czego rozpisuje się niniejszem

SUBSKRYPCJĘ

na akcje Banku Ziemian S. A. we Lwowie IV. emisji na następujących warunkach:

1) Dotychczasowym akcjonarjuszom przyznaje się prawo pierwszeństwa do poboru nowych akcji w ten sposób, że na jedną dawną pobrać mogą dwie nowe.

2) Prawo poboru wykonane i zgłoszone być może najpóźniej w terminie 6-tygodniowym od dnia publicznego ogłoszenia subskrypcji pod rygorem utraty tego prawa. Również zgłoszenia nowych akcjonarjuszy przyjmowane będą w tym samym terminie.

3) Przy korzystaniu z prawa poboru należy przedłożyć dawne akcje, które zostaną zwrócone natychmiast po uwidocznieniu na nich wykonania prawa poboru.

4) Kurs emisyjny nowych akcji wynosi Mkp. 400 dla dotychczasowych akcjonarjuszy, wykonujących prawo poboru, zaś Mkp. 900 dla nowych akcjonarjuszy.

5) Przy zgłoszeniu uiścić należy gotówką całą cenę kupna oraz ewentualnie 6% odsetki od ceny kupna od dnia 1. lipca 1923 do dnia wpłaty, prócz tego złożyć gotówką po Mkp. 100 od każdej subskrybowanej akcji tytułem kosztów konfekcji i podatku giełdowego w myśl ustawy z dnia 2. lipca 1921 r.

6) Repartycję nowych akcji przeprowadzi Dyrekcja według swego własnego uznania.

7) Na wypadek nieprzydzielenia akcji zwróci Bank wpłaconą kwotę wraz z 6% odsetkami od dnia wpłaty po dzień podjęcia.

8) Nowe akcje wydawane będą akcjonarjuszom po zawiadomieniu o przydziale akcji i po skonfekcjonowaniu sztuk za zwrotem potwierdzenia kasowego na uiszczoną wpłatę, względnie listu, stwierdzającego przydział zakupionych akcji.

9) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Banku od dnia 1. lipca 1923 r.

Zgłoszenia i wpłaty na nowe akcje przyjmują: **Bank Ziemian S. A.** we Lwowie, Kopernika 4. **Bank Związków Ziemian** w Warszawie, Kopernika 30. **Bank Ziemiański** w Warszawie, Mazowiecka 13. **Poznański Bank Ziemian**, Poznań, Podgórna 10. oraz wszystkie ich oddziały.

We Lwowie, dnia 15. czerwca 1923.

4348-3

Podczas upałów letnich

używa **każdy** chetnie

Przemysławkę H. Żaka czystą i kwiatową, powszechnie znane wody kol.

Wodę polarną H. Żaka chłodzi przyjemnie chroni przed bólem głowy i migreną.

Tatralyl H. Żaka usuwa nieczystości płci, chroni przed opaleniem.

Perfumami
Róża Polska
Chypre-Żak
i Halka

zachwycają się **piękne panie!**

Żądajcie je wszędzie, wystrzegać się falsyfikatów! 9883 5

CZEKOLADA

„SAROTTI“

PRALINKI

Generalna Reprezentacja: OSWALD SCHARGEL, Lwów Sykstuska 31.

Sprzedaż i skład na Małopolskę Wschodnią:

ZEIGER i FEDER

Lwów, Kaźmierzowska 17

róg ulicy Furmańskiej.

4354

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 27.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 30.000 Mk. — Za granicą 35.000 Mk. — Redakcja: Lwów, ul. Senatorska 6. — Administracja ul. Sokoła 4. — Telefon Redakcji w dzień Nr. 15, a w nocy począwszy od godz. 8 wieczorem Nr. 230. — Telefon Administracji 291.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbusiewicza, we Lwowie. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.